

Moja grupa czyli jak widzimy siebie nawzajem...

Andżelika i Nicola

Moja grupa jest kochana,
i choć nie zawsze w pełni zgrana,
to i tak się szanujemy
i nadal wspólnie żyjemy.
Jest nas na grupie dziesięcioro,
dla jednych to mało,
a dla innych sporo...

Każda z nas ma swoje zalety,
lecz każda też popełnia błędy,
i wie że nigdzie nie dojdzie tędy,
więc chcemy zmienić swe zachowanie,
zwracając uwagę na złe postępowanie.
Na mojej grupie jest pewna Natalka
choć piętnastolatka to urocza jak lalka,
jest sympatyczna i ma dobre serduszko
lecz czasem szepnie coś komuś na uszko,
i robi się z tego wielka burza !
innym słowem kłótnia choć bardzo duża.
Jest również Nikola, zabawna chodź wrażliwa,
często się wścieka i bywa krzykliwa.
A z nią w pokoju jest Diana,
zawsze ładna i umalowana,
lecz Diana też ma swe chwile
i nie z każdym rozmawia mile.
Jest Weronika, Sosna na nią wołają
chyba każde Sosny tak mają,
że im gałęzie wypadają,
a Weronice w końcu puszczaają nerwy,
i krzyczy na wszystkich bez przerwy.
Od pewnego czasu jest z nami Karolina,
ładna, mądra i starsza dziewczyna,
lecz nie zawsze jej wszystko pasuje
i humor jej się szybko psuje.
Jest Patrycja ma ładne oczy,
lecz często je w poduszkę moczy,
bo często jej się humor psuje
i na holu nam to wykrzykuje.....
Mamy Weronikę, miła i zakręcona,
tak, tak Poterek to właśnie ona,
chodź na grupie często pada pytanie
"GDZIE WERONIKA"
to jeden talent ma na pewno, bardzo szybko znika.
Zostałyśmy jeszcze my czyli trzeci pokój,
u nas też rzadko gości spokój,

często się kłócimy i nawzajem obrażamy,
lecz więzi przyjaźni nadal trzymamy.
A w trzecim pokoju jest Kufel, Natalia i Andżelika
co zawsze po naszych łózkach fika,
I oczywiście trzech wychowawców na grupie mamy
to dzięki nim tak o nią dbamy,
i chodź mówimy wiele rzeczy w nerwach
to żałujemy ich w od grupy przerwach.